

KS. WIESŁAW SZLACHETKA

## PRZYSZŁOŚĆ ŚWIATA W ŚWIETLE BIBLI<sup>1</sup>

### 1. Aktualne tło zagadnienia

„*Wszechświat skończy się za 10 miliardów lat, wcześniej jeszcze zgaśnie słońce a wraz z nim cała ludzkość*” – tak stwierdza Stephen Hawking, wybitny współczesny fizyk, w książce *Krótką historia czasu*. Stwierdzenie to wysnuwa, podsumowując dość powszechnie przyjmowaną teorię „wielkiego wybuchu” dotyczącą genezy wszechświata<sup>2</sup>. Ta katastroficzna wizja przyszłości świata, odsłaniana przez nauki przyrodnicze, ze względu na swą czasową odległość nie budzi takiego niepokoju jak możliwości samozagłady, którymi dysponuje współczesny człowiek. O tych możliwościach może świadczyć nie tylko potencjał nuklearny, ale też pierwsze, o wymiarze globalnym, negatywne skutki rozwoju cywilizacji, choćby np. dziura ozonowa, efekt cieplarniany itp. niepokojące zjawiska<sup>3</sup>.

*Przyszłość świata kojarzona z jego nieuchronnym końcem pojawia się już – jak zauważa Paula Clifford – od czasu kiedy ludzkość nauczyła się spisywać swoje dzieje*<sup>4</sup>. I tak np. wg obliczeń obecnych w świętych księgach zaratustrianizmu świat powinien skończyć się już przed pięciuset laty<sup>5</sup>. A według świętych pism hinduizmu i buddyizmu świat miałby jesz-

---

<sup>1</sup> Wykład wygłoszony z okazji inauguracji roku akademickiego 1999/2000 w Gdańskim Seminarium Duchownym.

<sup>2</sup> S. W. Hawking, *Krótką historia czasu*, Warszawa 1990, s. 54.

<sup>3</sup> Te i inne niepokojące zjawiska naszego wieku dość szeroko referuje Umberto Eco inicjując epistolarną dyskusję z kardynałem Carlo Martinim, zob. U. Eco, C. Martini, *W co wierzy ten, kto nie wierzy?*, Kraków 1998, s. 15; na ten temat też. J. Kracik, *Trwogi i nadzieje końca wieków*, Kraków 1999, s. 5 n.

<sup>4</sup> P. Clifford, *Krótką historia końca czasów*, Warszawa 1999, s. 199.

<sup>5</sup> Tamże, s. 27.

cze trwać około 430 tysięcy lat<sup>6</sup>. Natomiast w świetle mitów greckich obecnemu światu grozi powszechny pożar, z którego miałby się wyłonić nowy świat<sup>7</sup>.

Te katastroficzne wizje przyszłości świata dopelniają jeszcze różnego rodzaju przepowiednie takie jak: Wyrocznie Sybilliańskie, prorocтва Nostradamusa i dziesiątki innych im podobnych<sup>8</sup>, łącznie z „rewelacjami” żydowskiego matematyka Elijaha Ripsa opublikowanymi przez dziennikarza Michela Drosnina w książce zatytułowanej „Kod Biblii”<sup>9</sup>.

Zwykle na kanwie tego rodzaju przewidywań rodzą się różnego rodzaju religijne ruchy kosmofinalne, wśród których przed kilku laty najgłośniej zaistniała sekta Świątynia Słońca, której członkowie w psychozie rychłego końca świata popełnili zbiorowe samobójstwo<sup>10</sup>.

Różnego rodzaju podniecenie eschatyczne ożywa mocniej szczególnie w atmosferze przełomów historycznych (jak np. upadek Imperium Rzymskiego, eksplozja islamu, totalitaryzmy XX w. itp.)<sup>11</sup>, a także na końcu każdego wieku.

Jak można zauważyć wspomniane prognozy i sytuacje nie wróżą światu zbyt przychylnej przyszłości. Również i w powszechnej naszej świadomości przyszłość świata kojarzy się zwykle z jego końcem.

W związku z tym powstaje pytanie: co mówi Biblia o przyszłości świata? Tego rodzaju pytania nie można nie postawić tej wyjątkowej Księdze, która sama o sobie zaświadcza, że zawiera słowo Boże (Wj 24, 4; J 2, 22 i in.) – to samo słowo, mocą którego zaistniał świat i człowiek (Rdz 1). Zatem, jak w świetle tego słowa wygląda przyszłość świata? Nic trudno zauważyć, że temat naszych dociekań wiąże się z ostatnim artykułem naszego Credo, który brzmi: *I oczekuję... życia wiecznego w przyszłym świecie.*

## 2. Biblijna definicja świata

Lektura Biblii pod kątem przyszłości świata, w umyśle krytycznego czytelnika, budzić może zdziwienie. Głównym powodem tego zdziwienia

<sup>6</sup> P. Lemesurier, *Nostradamus*, Warszawa 1996, s. 25-27.

<sup>7</sup> A. Jankowski, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987, s. 9n.

<sup>8</sup> Więcej na ten temat zob. P. Clifford, dz. cyt. s. 199-222.

<sup>9</sup> M. Drosnin, *Kod Biblii*, Warszawa 1998, s. 179-206.

<sup>10</sup> P. Clifford, dz. cyt., s. 221.

<sup>11</sup> Zob. J. Kracik, dz. cyt., s. 8.

są spotykane w niej wypowiedzi o ambiwalentnym brzmieniu. Bo oto raz natrafiamy na teksty jak ten z Ps 96, 10-13<sup>12</sup>:

*On /Bóg/ świat tak utwierdził, że się nie zachwieje,  
będzie sprawiedliwie sądził ludy.  
Niech się radują niebiosy i ziemia weseli,  
niech szumi morze i wszystko, co je napelnia.  
Niech się cieszą pola i wszystko, co na nich rośnie,  
niech wszystkie drzewa w lasach wykrzykują z radości  
Przed obliczem Pana, który już się zbliża.  
Który już się zbliża, by osądzić ziemię.*

Innym razem spotykamy teksty takie jak ten w Mk 13, 24-26

*W owe dni, po tym ucisku słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte.*

*Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą*<sup>13</sup>.

Obydwa teksty mówią o przyszłości świata, przy czym jeden zapewnia o jego trwałości, drugi zaś zapowiada jego totalny rozpad. W związku z tym wydaje się, że aby poprawnie zinterpretować biblijne wypowiedzi o przyszłości świata, trzeba wpieryw zwrócić uwagę na biblijną definicję świata, tzn. w jaki sposób jest on w Biblii opisywany.

Na określenie świata Biblia najczęściej używa wyrażenia *niebo i ziemia*<sup>14</sup>, które w jej księgach napisanych po hebrajsku brzmią: *אֵת הַשָּׁמַיִם וְאֵת הָאָרֶץ* (np. Rdz 1, 1). Tam też można spotkać sumaryczny synonim tego wyrażenia: *הַכֹּל* = *to wszystko* (np. Jr 10, 16)<sup>15</sup> oraz słowo *תִּבְלָה* na oznaczenie świata ziemskiego w odróżnieniu od świata niebieskiego (np. Jr 51, 15). Te księgi ST, które powstały już w epoce greckiej, a tym samym i w języku tej epoki, wprowadziły pojęcie kosmosu (np. Mdr 11, 17; 2 Mch 7, 9)<sup>16</sup>. Pojęcie *ὁ κόσμος* wypracowane przez Pitagorejczyków na określenie harmonii, porządku i piękna układu liczbowego, przejęte później przez całą filozofię grecką na oznaczenie świata jako harmonijnej

<sup>12</sup> Zob. 1 Krn 16, 30; Ps 93, 1; Jr 51, 15 i in.

<sup>13</sup> Zob. Mt 24, 37 nn.; Łk 21, 25 n.; 2 P 3, 8-14 i in.

<sup>14</sup> C. Lesquivit, P. Grelot, *Świat*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań - Warszawa 1982, s. 953.

<sup>15</sup> Por. H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1990, s. 150.

<sup>16</sup> C. Lesquivit, P. Grelot, art. cyt., s. 953.

i uporządkowanej całości w przeciwieństwie do chaosu<sup>17</sup>, a zastosowane w Biblii posiada znaczenie wyłącznie biblijne. Co to znaczy? Otóż w greckiej myśli religijno-filozoficznej kosmos jest miejscem zamieszkania zarówno człowieka jak i bóstw, natomiast w Biblii kosmos, jako miejsce zamieszkania człowieka, jest odrębny od Boga. Zasadę tej odrębności najdobitniej podkreśla prawda, że Bóg jest stwórcą świata.<sup>18</sup>

Chociaż w Biblii spotykamy się często z określeniem, że Bóg mieszka w niebie (np. Ps 103, 19; 115, 3; Mt 6, 9 i in.), to w tym przypadku pojęcie nieba nie oznacza części kosmosu, ale spełnia funkcję obrazu opisującego boską transcendencję<sup>19</sup>. Aby się o tym przekonać, wystarczy zwrócić uwagę na takie teksty jak:

*Któż jest jak nasz Pan Bóg  
co siedzibę ma w górze,  
co w dół spogląda  
na niebo i ziemię (Ps 113, 5-6)*

lub:

*Jego imię jest wzniosłe,  
majestat Jego góruje nad ziemią i niebem (Ps 148,13).*

Autorzy nowotestamentowi przejęli kosmologiczną terminologię ST za pośrednictwem jego greckiego przekładu zwanego LXX<sup>20</sup>. I tak w NT hebrajskie wyrażenie  $\text{יְהוָה הוֹרֵם עַל כָּל הָאָרֶץ}$  figuruje jako  $\delta\ \sigma\upsilon\beta\alpha\upsilon\delta\ \kappa\alpha\iota\ \eta\ \gamma\eta$  (np. Mt 24, 35);  $\text{לֵב הַבַּיִת}$  jako  $\tau\acute{\alpha}\ \pi\acute{\alpha}\nu\tau\alpha$  (np. Ef 1, 10);  $\text{לֵב הַבַּיִת}$  jako  $\eta\ \omicron\iota\kappa\omicron\upsilon\mu\acute{\epsilon}\nu\eta$  (np. Mt 24, 14). A słowo  $\delta\ \kappa\acute{o}\sigma\mu\omicron\varsigma$ , które w epoce greckiej weszło do najpóźniejszych ksiąg ST, w NT zagościło już na stałe. Wszystkie te określenia opisują w Biblii świat jako stwórcze dzieło Boże, zatem mają sens teologiczny.

Tak rozumiany świat, zależny w istnieniu od swego Stwórcy (Ps 33, 6-9), jest pełen Jego łaskawości (Ps 33, 5), a wszystkie jego byty z natury swej są dobre i pożyteczne (Rdz 1, 1 nn.; Mdr 1, 14). Taki świat nigdy się nie zachwieje, co bardzo wyraźnie zaznacza Bóg w obietnicy danej Noemu: ... *nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego*

<sup>17</sup> Zob. A. Podsiad, Z. Więckowski, *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 1983, s. 190.

<sup>18</sup> Por. C. Lesquvit, P. Grelot, art. cyt., s. 953.

<sup>19</sup> Zob. A. Baum, *Niebo*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, s. 808 n.

<sup>20</sup> M. D. Coogan, *Septuaginta*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, s. 709.

*jestestwa* (Rdz 9, 15). Dlatego świat odwzajemnia się swemu Stwórcy, głosząc Jego chwałę: *Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza* (Ps 19, 2). Bóg tak ukształtowany przez siebie świat powierzył człowiekowi, którego wcześniej wyposażył w swój obraz i podobieństwo, aby czynił go sobie poddanym (Rdz 1, 28).

Jednakże, według Rdz 3, człowiek przez swoje nieposłuszeństwo okazane Stwórcy, będące typem każdego grzechu<sup>21</sup>, nie tylko sam oddzielił się od Niego, nie tylko ściągnął na siebie cierpienie i śmierć, ale nadto sprawił, że ziemia usłyszała pod swoim adresem przekleństwo i zaczęła rodzić *cierń i oset* (Rdz 3, 17 n.). W ten sposób człowiek wciągnął poddany sobie świat w sferę skutków swojego nieposłuszeństwa okazanego Bogu. Św. Paweł podejmując teologiczną refleksję nad tą tajemnicą wskazuje, że *...przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli* (Rz 5, 12). Można powiedzieć, że człowiek przez swoje nieposłuszeństwo względem Boga stworzył i n n y świat, świat grzechu i śmierci, który położył się cieniem na świat stworzony przez Boga. Stąd w NT, a zwłaszcza w pismach Pawłowych i Janowych, zarysowuje się pewna d w o i s t o ś ć świata: z jednej strony jest mowa o świecie jako dziele Bożym, z drugiej zaś – pojawia się pojęcie świata jako sfery przeciwnej Bogu<sup>22</sup>. Oblicze tego drugiego, pejoratywnie określanego świata, tworzą ludzie, którzy świadomie buntują się przeciw Bogu i Chrystusowi: *świat... Mnie nienawidzi, bo Ja o nim świadczę, że złe są jego uczynki* (J 7, 7) – wskazuje Jezus (zob. też 3, 19). W owej nienawiści tego świata są także ci, których Jezus wybrał: *Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo was sobie wybrałem ze świata, dlatego was świat nienawidzi* (J 15, 19). W tej wrogości świata ukrywa się szatan jako jego władca: *...nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie* (J 14, 30; zob. też 12, 31). Szatan też będzie przekazywał, komu zechce, potęgę i chwałę tego świata, jak sam zaznaczył w dialogu z Jezusem podczas kuszenia na pustyni: *Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chce. Jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje* (Łk 4, 6-7).

W związku z tym nasuwa się pytanie: jaka jest wzajemna relacja świata, który stworzył człowiek przez grzech, poddając go szatanowi do świata stworzonego przez Boga? Posługując się analogią, ta relacja przy-

<sup>21</sup> Zob. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, Poznań 1994, s. 66.

<sup>22</sup> C. Lesquivit, P. Grelot, art. cyt., s. 955 n.

pomina trochę relację nowotworu do ciała. Tak jak nowotwór jest chorobą ciała, tak świat grzechu jest chorobą świata stworzenia.

Uwzględniając zatem tę ambiwalencję w biblijnym definiowaniu świata, można by zapytać: czy te wypowiedzi, które mówią o jego wiecznej trwałości, dotyczą świata stworzonego przez Boga, a te, które mówią o jego końcu, dotyczą świata grzechu i śmierci? Aby się o tym przekonać, przyjrzyjmy się dokładniej tym wypowiedziom, które sugerują skończenie się świata.

### 3. Problem „końca świata”

Biblijne teksty zawierające motyw końca świata odznaczają się wspólną szatą literacką. Decyduje ona o ich specyficznym rodzaju literackim, określanym przez uczonych jako apokaliptyczny. Nazwa apokaliptyczny lub apokalipsa wywodzi się od greckiego słowa ἀποκάλυψις, które dosłownie znaczy „odsłonięcie, objawienie”.<sup>23</sup> Najstarsze takie akcenty apokaliptyczne można już spotkać w ST u Iz 24-27, w obszernych partiach księgi Joela, u Ez 30; 37 nn i Zach 9, 4. A Księga Daniela nazywana jest wprost apokalipsą ST.<sup>24</sup> W NT echa apokaliptycznego rodzaju literackiego można spotkać w zapisie krótkich wypowiedzi Jezusa rozrzuconych po całych Ewangeliach, a szczególnie w tzw. *Mowie eschatologicznej* (Mk 13 i par. Mt 24; Lk 21), jak również w Listach Apostolskich (np. 2 P 3, 18). Natomiast wszystkie cechy tego rodzaju literackiego posiada ostatnia księga w kanonie NT – zw. Apokalipsą św. Jana.

Zwracając uwagę na apokaliptyczne teksty obecne w Biblii powstaje pytanie: „Jaka jest geneza tego rodzaju literackiego oraz czym się on charakteryzuje?”

Literacko-teologiczna tradycja apokaliptyczna wyłoniła się w efekcie zaniku charyzmatu prorockiego w Izraelu.<sup>25</sup> Z badań nad genezą tej tradycji wynika, że zasadniczo zaczęła się ona kształtować po niewoli babilońskiej, tj. po 538 roku i nosi ślady wpływów zwłaszcza religii irańskiej, z którą Żydzi zetknęli się na wygnaniu. Jednakże wpływy te ograniczają się jedynie do tworzywa literackiego i nie mają odzwierciedlenia w treści,

<sup>23</sup> Por. D. S. Russel, *Literatura apokaliptyczna*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 1996, s. 471. Więcej na ten temat zob. S. Mędała, *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, Kraków 1994, s. 126 n.

<sup>24</sup> Zob. L. Stachowiak, *Apokaliptyka i eschatologia u progu ery chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 376 (1971), s. 63 n.

<sup>25</sup> Zob. J. B. Szłaga, *Powtórka z Biblii*, Pelplin 1998, s. 83.

którą zawsze cechuje idea monoteizmu. Wzmógł się rozwój literatury apokaliptycznej wiązał się zwykle z politycznym zamętem, któremu towarzyszyły prześladowania religijne. W środowisku judaistycznym najczęściej apokaliptycznych pism powstało podczas prześladowań wyznawców Jahwe za panowania seleudzkiego okupanta Antiocha Epifanesa IV w II w.<sup>26</sup> Natomiast w środowisku chrześcijańskim równie pokaźny zbiór pism tego gatunku powstał w czasie prześladowań wyznawców Chrystusa w I i w II w. Pisma tego rodzaju literackiego, które nie zostały uznane za natchnione, a tym samym nie znalazły się w zbiorze Ksiąg Świętych, określane są apokryficznymi apokalipsami<sup>27</sup>.

Atmosfera prześladowań *sprzyjała transpozycji pragnień i marzeń w sferę prognoz dotyczących końca tego wszystkiego, co tkwiło ostatecznie u podłoża cierpienia*<sup>28</sup>. Z tym wiązała się specyficzna koncepcja historii, która składała się z dwóch przeciwstawnych sobie okresów, tzw. eonów, tj.- eonu obecnego naznaczonego wzmogonym złem, który zmierza ku nieuchronnej katastrofie stanowiącej wstęp do eonu przyszłego, gdzie ostatecznie zatryumfuje dobro<sup>29</sup>. Znajdowało to wyraz w apokalipsach, stąd zasadniczym celem tych pism jest podtrzymywanie nadziei. Snują one bowiem wizję świata sprawiedliwości i pokoju oraz ujawniają tajemnice planów Bożych dotyczących ostatecznych losów świata<sup>30</sup>. Wizje przyszłości świata związane z końcem jednego eonu i nastaniem nowego opisywane są przy pomocy bogactwa obrazów, tajemniczych symboli, zwierząt i potworów o cechach wręcz fantastycznych lub bajecznych, wizji, snów i ich pośredników a zarazem tłumaczy obraz zawitych spekulacji liczbowych<sup>31</sup>. Te wszystkie elementy stanowią o istotnych cechach apo-

<sup>26</sup> Por. L. Stachowiak, art. cyt., s. 61.

<sup>27</sup> Por. H. Langkammer, *Apokryfy Nowego Testamentu*, Katowice 1989, s. 58. Wśród apokryficznymi apokalips ST na uwagę zasługują np.: Księga Henocha etiopska; Księga Jubileuszów; Księga Sybilli; Apokalipsa Abrahama; Apokalipsa Adama i in., zob. R. Rubinkiewicz, *Wprowadzenie do apokryfów Starego Testamentu*, Lublin 1987, s. 81-120. Natomiast do apokryficznymi apokalips NT zaliczają się m.in.: Apokalipsa Piotra, Apokalipsa Pawła, Apokalipsa Tomasza, Apokalipsy Jakuba i in., zob. H. Langkammer, dz. cyt., s. 58- 66.

<sup>28</sup> M. Czajkowski, *Ostatnie prorocтво*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, Warszawa 1992, s. 157.

<sup>29</sup> Teraźniejszość określana jest przy pomocy wyrażenia: ὁ αἰὼν οὖτος = *wiek obecny*; *wiek przyszły* zaś jako: ὁ αἰὼν μέλλον, por. L. Stachowiak, art. cyt., s. 62 n.

<sup>30</sup> Zob. M. Czajkowski, art. cyt., s.159.

<sup>31</sup> Szerzej na ten temat zob. L. Stachowiak, art. cyt., s. 61-63.

kaliptrycznego rodzaju literackiego, który – jak już wspomniałem – znajduje się również w Biblii dla opisywania przyszłości obecnego świata. Dlatego też specyfika apokaliptycznego rodzaju literackiego domaga się również określonej zasady hermeneutycznej. Scen apokaliptycznych nie należy sobie wyobrażać (jak to np. czyni ikonografia chrześcijańska), lecz z obrazu i symbolu należy wyluskać ich sens ponadmysłowy<sup>32</sup>. Tym ponadmysłowym sensem jest przede wszystkim kosmiczna *teofania*, lub dokładniej – gdy uwzględni się apokaliptykę w NT – *Chrystofania*, czyli kosmiczne objawienie się Chrystusa w chwale jako Pana historii. Zaznaczają to takie eschatologiczne pojęcia jak: παρουσία = *przybycie* (Mt 24, 3; 1 Kor 15, 23; 1 Tes 2, 19 i in.); ἐπιφάνεια = *objawienie* (2 Tes 2, 8; 1 Tm 6, 14; 2 Tm 4, 1 i in.); ἡ ἡμέρα τοῦ Χριστοῦ = *dzień Chrystusa* (1 Kor 1, 8; Flp 1, 6 i in.), które ujawniają aspekt objawienia się pełni zbawczej.

Również aspekt ten zawarty jest w ogromnym bogactwie apokaliptycznych obrazów. I tak np. przy pomocy zaćmienia słońca przedstawiany jest blask chwały Bożej (gdy pojawia się silniejsze światło, słabsze uchodzi w cień: Ap 1, 16; 21, 23; 22, 5)<sup>33</sup>; spadanie gwiazd obrazuje potępiający osąd szatana (Ap 9, 1)<sup>34</sup>; ogień to symbol świętości Boga (Ez 1, 4; Dn 7, 9), wobec którego nie ostoja się grzech (Iz 66, 15); a błyskawice i trzęsienie ziemi to obrazy opisujące potęgę objawiającego się Boga (1 Kri 19, 11 nn.).

W wyniku tego objawienia zostanie usunięty eon zła, czyli świat grzechu i związane z nim panowanie szatana oraz poprzez powszechne zmartwychwstanie, które towarzyszyć będzie kosmicznemu objawieniu się Chrystusa, zniknie śmierć jako skutek grzechu. Wraz ze śmiercią, która jest głównym znamieniem złego eonu, zniknie także to, co się z nią wiąże, a mianowicie cierpienie, ból i lzy (Ap 21, 4). A Chrystus, który objawi się w pełnej swej Boskiej chwale, zamieszka ze swoim ludem na wieki. Skoro do głosu dojdzie wieczność, to czas, jako narzędzie śmierci, pójdzie w zapomnienie.

Mając na uwadze wyniki interpretacji, której domaga się specyfika apokaliptycznego rodzaju, Biblia, mówiąc o przyszłości świata, nigdy nie sugeruje, że świat stworzony przez Boga skończy się. Potwierdza to nawet brak w Biblii określonej terminologii, która sugerowałaby taki koniec. Jeśli cokolwiek się skończy, to tylko ten świat, który stworzył człowiek

<sup>32</sup> Zob. A. Jankowski, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 30.

<sup>33</sup> X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1986, s. 570.

<sup>34</sup> S. Gądecki, *Wstęp do pism Janowych*, Gniezno 1991, s. 140.

wbrew swemu Stwórcy. Wskazuje na to także określenie ἡ συντέλεια αἰῶνός, które oznacza koniec eonu zła<sup>35</sup>, a które w Biblii Tysiąclecia zostało niezbyt dokładnie przetłumaczone jako *koniec świata* (zob. Mt 13, 39 n.; 24, 3; 28, 20). Proponowany tu przekład tego wyrażenia jako koniec eonu zła dodatkowo sugeruje m.in. stwierdzenie z 1 Kor 7, 31: πᾶ ράγει το οχήμα τοῦ κοσμοῦ τούτου = *przemija postać tego świata*, zatem jakaś postać, jakiś schemat, a nie świat jako taki. Upraszczaając, można powiedzieć, że ze świata stworzenia jak zasłona zostanie zdarty świat grzechu i śmierci. Zauważamy, że taki świat przypominał będzie kondycję świata rajskiego. Powstaje pytanie, czy przyszłość świata oznacza powrót do Edenu?

#### 4. Świat przyszłości

Biblijne teksty opisujące świat poparazyjny, czyli świat przyszłości zawierają zaskakujące informacje. Już bowiem w ST u proroka Izajasza pojawiają się zapowiedzi nowego nieba i nowej ziemi (65, 17; 66, 22). A w NT ta idea nowości nie tylko znajduje swoje potwierdzenie, ale i rozwinięcie. W związku z tym, na czym będzie polegać owa nowość świata poparazyjnego?

Reprezentatywnym tekstem dla tego zagadnienia jest zapisana przez św. Mateusza wypowiedź Jezusa: *Zaprawdę powiadam wam, przy odrodzeniu* (ἐν τῇ παλιγγενεσίᾳ), *gdź syn człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela (19, 28)*. Na uwagę zasługuje tu słowo ἡ παλιγγενεσία<sup>36</sup>, które jest złożeniem słowa πάλιν = *ponownie* i γίνεσθαι = *stawać się, rodzić się, powstawać* i oznacza *ponowne narodzenie, odrodzenie*<sup>37</sup>. To samo pojęcie zachodzi w NT jeszcze tylko jeden raz w Tt 3, 5, gdzie jest mowa o powtórny narodzeniu człowieka przez chrzest. Termin ten, spotykany już u stoików na oznaczenie odrodzenia wszechrzeczy po pożarze kosmicznym, w świetle nauki Chrystusa przyjmuje inną treść. Nie oznacza bowiem odrodzenia świata na wzór starego,

<sup>35</sup> W apokaliptyce późnojudaistycznej odróżnia się eon, tj. świat, naznaczony wszelkiego rodzaju uciskiem, który przemija od eonu sprawiedliwości i pokoju, który ma dopiero nadejść. Zob. X. Léon-Dufour, dz. cyt., s. 250.

<sup>36</sup> Termin ten znany był już zapewne orfikom i pitagorejczykom, zob. A. Janowski, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 126; A. Podsiad, Z. Więckowski, dz. cyt., s. 263.

<sup>37</sup> R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, s. 457.

ale wskazuje na ontyczną nowość stworzenia z jednoczesnym zachowaniem jego tożsamości. Na takie znaczenie tego terminu wskazują paralelne określenia w zapisie tej samej wypowiedzi u Łk 22, 30: βασιλεία μου = *królestwo moje* i u Mk 10, 30: ὁ αἰὼν ἐρχόμενος = *wiek (świat) przychodzący*<sup>38</sup>. Rzeczywistość palingenezy kojarzy się ze światem uzdrowionym z nowotworu zła i z królestwem Chrystusa. Zatem poparuzyjny, przyszły świat stanie się w pełni królestwem Bożym.

Do takiego sensu palingenezy zbliża się określenie apokatastazy znajdujące się w drugiej mowie św. Piotra w następującym kontekście: *Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgladzone, aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy* (ἀποκαταστάσεως πάντων), *co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków* (Dz 3, 19-21). Użyte tu wyrażenie: ἀποκατάστασις<sup>39</sup> πάντων = *odnowienie wszystkich rzeczy* nie oznacza powrotu wszystkiego do raj, ale odnowienie natury wszechrzeczy i to w stopniu jakościowym<sup>40</sup>. Wskazuje na to również obecne w tekście paralelne wyrażenie καιροὶ ἀναψύξεως = *czasy ochłody, pokrzepienia, wytchnienia*<sup>41</sup>.

Tę nową jakość świata przyszłości w pewnej mierze odsłaniają teksty św. Pawła. I tak np. Apostoł w Rz 8, 19-23 pisze: *Stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności... i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko*

<sup>38</sup> Por. A. Jankowski, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 126.

<sup>39</sup> Termin ten był również znany pisarzom greckim, jednakże zastosowanie jego było wieloznaczne. U stoików oznaczał powrót świata do pierwotnego stanu po pożarze powszechnym. Zob. A. Oepke, *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. 1, s. 388-391.

<sup>40</sup> Idea nowości wszystkich rzeczy, jaka objawi się w wyniku apokatastazy, o której mowa w kerygmacie apostoelskim, w jakiejś mierze nawiązuje do zastosowania w LXX czasownika ἀποκαταστήσεται. Określa się nim powrót do dawnej świetności królestwa, kultu, a nawet raj, z tą jednak różnicą, że – na tle zapowiedzi nowego i doskonalszego przymierza (Jr 31, 31 nn.) – będzie to osiągnięcie stanu doskonałego i wiecznego (por. Ez 37, 26). Zob. A. Jankowski, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 127.

<sup>41</sup> Określenie to zapożyczone z języka medycznego oznacza odpoczynek, ulgę i odświeżenie. W tym przypadku Piotr złączył ten stan odnowy z paruzją Chrystusa. Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 241.

ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując – odkupienia naszego ciała. Istotna myśl zawarta w tym tekście skupia się wokół tego, że całe stworzenie, które obecnie znajduje się w stanie poddania marności (ἡ ματῶ λότης) i w niewoli zepsucia (ἡ φθορά), zostanie wyzwolone na wzór zapowiadanej chwały naszego przyszłego zmartwychwstania<sup>42</sup>. Dokonawcą tego dzieła jest Duch Święty, jako kontynuator zbawczego dzieła Chrystusa (zob. J 13; 14; 15, 26; 16, 8 i in.)<sup>43</sup>. Uwzględniając nadto myśl zawartą w Ps 104, 30 można powiedzieć, że Duch Boży już teraz pod powłoką obecnego czasu dokonuje odnawiania świata. W wyniku tego dzieła odnawiania świat nie tylko zostanie uzdrowiony, ale i zmartwychwstanie. Zmartwychwstałe ciało świata przyjmie podobne cechy, co zmartwychwstałe ciało Chrystusa. Cechy te w zestawieniu z cechami ciała przed zmartwychwstaniem wylicza św. Paweł w 1 Kor 15, 42-44:

ciało przed zmartwychwstaniem jest:	ciało po zmartwychwstaniu będzie:
ἐν φθορᾷ (w zniszczeniu)	ἐν ἀφθαρσίᾳ (w niezniszczalności)
ἐν ἀτιμίᾳ (w niechwale)	ἐν δόξῃ (w chwale)
ἐν ἀσθενείᾳ (w chorobie, słabości)	ἐν δυνάμει (w mocy)
σῶμα ψυχικόν (ciało zmysłowe)	σῶμα πνευματικόν (ciało duchowe)

Warto tu wspomnieć, że cechy ciała zmartwychwstałego odpowiadają przymiotom samego Boga<sup>44</sup>. Zatem można wywnioskować, że ciało świata przyszłości i nasze ciała przyszłości zostaną przeobczone na wzór zmartwychwstałego ciała Chrystusa (zob. Kol 1, 15-20).

Według Bożego planu zbawienia – jak sugeruje św. Paweł w Ef 1 – wszystko (τά πάντα), tzn. to, co w niebiosach i to, co na ziemi ma zostać zjednoczone w Chrystusie jako Głowie (w.10). Obecny tu czasownik ἀνῶ κεφαλαίωσασθαι = ustanowić głowę, ująć razem i podnieść do góry wyraża myśl, że kresem zbawczego działania Chrystusa jest napelnienie całego stworzenia całą pełnią Bożą (Ef 3, 19), czyli chwałą Bożego życia, tą

<sup>42</sup> Zob. A. Jankowski, *Eschatologia...*, dz. cyt., s.128n.

<sup>43</sup> Więcej na ten temat zob. A. Jankowski, *Paraklet*, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1992, s. 183-206; tenże, *Duch Święty w Nowym Testamencie*, Kraków 1998, s. 123-132.

<sup>44</sup> Por. ἀφθαρτός (Rz 1,23; 1Tm 1,17 i in.); ἡ δόξα (Mt 16,27; Rz 1,23; 1Kor 2,8; 2Kor 3,7 i in.); ἡ δύναμις (Mt 6,13; Dz 1,8; Rz 1,4; 1Kor 1,18.24 i in.); πνευματικός (J 4,24; 1Kor 2,4; 2Kor 3,17 i in.).

samą chwałą, którą zostało napelnione zmartwychwstałe ciało Chrystusa. Stąd uwielbione ciało Chrystusa po zmartwychwstaniu jest początkową komórką nowego kosmosu, archetypem odnowionego stworzenia<sup>45</sup>.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na dane dotyczące nowości świata poparuzijnego zawarte w Apokalipsie Janowej, będącej syntezą eschatologii powszechnej<sup>46</sup>. W księdze tej, zwłaszcza w wizji przedstawionej w 21 rozdziale pojawia się, obok określenia nowego nieba i nowej ziemi, określenie Nowego Jeruzalem (zob. ww. 1-5):

*I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową* (οὐρανὸν καινὸν καὶ γῆν καινὴν),

*bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły* (ἀπῆλθαν) *i morza już nie ma.*

*I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe* (Ἱεροσόλημ καινὴν)

*ujrzałem zstępujące z nieba od Boga,*  
*przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty*  
*dla swego męża*

*I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu:*

*„Oto przybytek Boga z ludźmi:*

*i zamieszka wraz z nimi*

*i będą oni Jego ludem,*

*a On będzie Bogiem z nimi.*

*I otrze z ich oczu wszelką łzę,*

*a śmierci już odtąd nie będzie.*

*Ani żaloby, ani krzyku, ani trudu*

*już nie będzie,*

*bo pierwsze rzeczy przeminęły* (τὰ πρῶτα ἀπῆλθαν)...

Powtarzający się zwrot: *pierwsze rzeczy przeminęły* (dosł. *pierwsze odeszły*) w kontekście biblijnym posiada dwa aspekty: uwolnienie świata od śmierci oraz chwalebne jego odnowienie (por. np. 2 P 3, 10-13)<sup>47</sup>. Wrazem tego drugiego aspektu jest wspomniane tu Jeruzalem Nowe zstępujące na nowe niebo i nową ziemię. Przypomina to coś w rodzaju *niebozstąpienia*. Oczywiście nie chodzi tu o zstąpienie nieba kosmicznego, ale

<sup>45</sup> Zob. A. Jankowski, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 129 n.

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 132.

<sup>47</sup> Akcentowane tu określenie καινός = *nowe* (zwłaszcza w w. 5) zamiast *drugie*, czego domagałoby się użyte w w. 1 i w. 4 pojęcie πρῶτος = *pierwsze*, wskazuje na ontyczną nowość wszechświata przy jednoczesnym zachowaniu jego tożsamości. Por. A. Farrer, *Revelation of St. John the Divine*, Oxford 1964, s. 213.

o zstąpienie nieba Boskiego, czyli bezpośredniej obecności Boga. Snując bardzo uproszczony wniosek, świat przyszłości, to świat uwolniony od śmierci, zmartwychwstały, przebóstwiony, gdzie Bóg, który jest miłością, zamieszka na wieki ze swoim ludem również zmartwychwstałym i przebóstwionym.

## 5. Wnioski końcowe

Powyższe rozważania narzucają spostrzeżenie, że przyszłość świata według Biblii jest pełna nadziei. Źródłem tej nadziei jest Boży plan zbawienia wykonany przez dzieło Chrystusa, a dokonywany przez Ducha Świętego, który prowadzi świat ku jakościowej nowości, jaka ukaże się wraz z paruzją Chrystusa.

Ta nowa jakość świata dokona się w dwóch aspektach. Najpierw świat zostanie uwolniony od wszelkiej wrogości i zła, które człowiek stworzył przez nieposłuszeństwo Bogu. Ten aspekt został w Biblii przedstawiony przy pomocy katastroficznych obrazów typowych dla apokaliptycznego gatunku literackiego. Nie ma więc tu mowy o jakiegokolwiek planowanej przez Boga katastrofie kosmicznej. W świecie tym zachowane zostanie również dobro i piękno dzieł ludzkich, które partycypują w dobru i pięknie dzieł samego Stwórcy. Drugi aspekt nowej jakości świata polegał będzie na tym, że nie przyjmie on tylko znamion Edenu, ale w swej nowości pójdzie dalej ku zmartwychwstaniu i przebóstwieniu. Pierwszą komórką świata przyszłości jest uwielbione ciało zmartwychwstałego Chrystusa.

W świecie tym, określanym w Biblii jako królestwo Boże, Bóg w Trójcy Świętej zamieszka w swej bezpośredniej obecności ze swoim ludem na zawsze. A według wszelkich danych biblijnych formą życia owego zamieszkania będzie miłość (1 Kor 13, 8. 13), bo miłość najlepiej pasuje do Tego, który jest Miłością (1 J 4, 8).